



TYGODNIK SALWATORSKI

24.01.2016 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 04 (1101) ● Rok 23

ROK 2016 ROKIEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Parafialne spotkanie opłatkowe Styczeń 2016



fot. Anna Barańska

W numerze:

- Sobór Konstantynopoliński I • Spotkania Opłatkowe •
- Represje po powstaniu styczniowym • Mozart • Św. Aniela Merici •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Czas spotkań opłatkowych. To dobry czas. W tym zwariowanym, pędzącym świecie bardzo nam potrzeba chwil wyciszenia, życzliwości, przyjaznych spojrzeń i uśmiechów. Pielęgnowujemy tę tradycję od dawna.

W ostatnim tygodniu spotkaliśmy się na opłatku parafialnym i w Klubie Seniora. Nie wszyscy nasi parafianie, a nawet nie wszyscy czytelnicy mogli wziąć w nich udział, dlatego pozwólcie, że wrócę do opłatka.

A skąd się wzięła ta tradycja?

Opłatek czyli „dar ofiarny” (nazwa pochodzi od łacińskiego *oblatus*) to bardzo cienki biały płatek, wypiekany z białej mąki i wody, niekwaszony i niesolony czyli praśny.

Początkowo wypiekaniem opłatków zajmowali się wyłącznie zakonnicy, później organiści, a obecnie istnieją liczne świeckie piekarnie opłatków. Dawniej wypiekano je w specjalnej metalowej formie, a wygrawerowany wzór odbijał się na opłatku.

Tradycja ta wywodzi się od pierwszych chrześcijan, którzy dzielili się chlebem na znak, że są wspólnotą. Przynosili oni na eucharystię między innymi chleb. Po skończonej agapie chleb ten rozdzielano potrzebującym. Jednak część chleba zabierano z powrotem i dzielono się nim z tymi, którzy na spotkanie wspólnoty nie mogli przyjść.

I tu ciekawa sprawa. Być może tradycja ta tak bardzo umocniła się w Polsce, że w czasie rozbiorów, kiedy rozdzielone rodziny mieszkaly w Rosji, Austrii czy Prusach i nie mogły spotkać się w czasie Wigilii, wysłany opłatek symbolicznie łączył bliskich sobie ludzi.

A nawiasem mówiąc wiele osób uważa, że jesteśmy jedynym krajem, w którym przetrwał zwyczaj łamania się opłatkami (ach ten nasz polonocentryzm!) - mają go też Słowacy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Czesi i Włosi.

Opłatek na wiele symbolicznych znaczeń. Jest pieczony tak samo, jak hostia używana przez kapłana w czasie Mszy św., łamanie się opłatkami nawiązuje więc także do Mszy św., która jest uobecnieniem Chrystusa. Jest również nawiązaniem do modlitwy Ojciec Nasz - chleba naszego powszedniego.... Symbolika chleba ma jeszcze inny wymiar: należy być jak chleb dobrym i jak chleb podzielnym.

Opłatek wigilijny jest wyciągnięciem ręki do pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Składając sobie życzenia, przepraszamy kogoś z kim byliśmy skłóceni, dziękujemy za dobro, jakie otrzymaliśmy.

Pozwólcie więc Drodzy Czytelnicy, że wykorzystując mój przywilej bycia redaktorem prowadzącym, podzielę się jeszcze raz opłatkami z tymi, którzy na spotkania przyszli i z tymi, którzy przyjść nie mogli. Podziękuję za to, że nas czytacie. Proszę - jeśli nie zawsze spełniamy Wasze oczekiwania. Życzę i Wam i sobie, aby to opłatkowe wyciszenie pozostało w nas jak najdłużej, byśmy nie szczędzili życzliwości, przyjaznych spojrzeń i uśmiechów ludziom, wśród których żyjemy. Szczęść Boże w całym Nowym Roku!

Redaktor prowadząca
Barbara Skrzyńska

Sobór Konstantynopoliński I (381)



Cesarz Teodozjusz I

Spory teologiczne mają to do siebie, że szybko się nie kończą, a jeśli nawet, to okazuje się, że po jednym, który wygląda na rozwiązany, przychodzi kolejny, który jest powiązany z tym pierwszym. Tak było w przypadku kolejnego, I Soboru Konstantynopolińskiego. Wydawało się, że jasna jest relacja pomiędzy Bogiem a Synem Bożym. A co z Duchem Świętym?

Okoliczności

Pomimo zdefiniowania równości i współistotności Syna wobec Ojca tendencje arianские nie ustawały. Pojawiały się rozmaite warianty arianizmu, niczym mutacje groźnego wirusa. Około roku 350 diakon Aecjusz, a potem jego uczeń Eunomiusz stanęli na stanowisku tzw. anomeizmu (z gr. anomoios – różny). Syn jest różny od Ojca pod względem natury. Inną herezję stanowili tzw. homejczycy – zwolennicy podobieństwa Syna Bożego do Ojca, ale nie równości ani tożsamości. Ich nazwa pochodzi od terminu homoiousios – podobny. Za jej twórcę uznawany jest Bazyl z Ancyry, a równie wpływowym jej propagatorem był Akacjusz. Warto zauważyć, że ortodoksyjne podejście do relacji pomiędzy Ojcem a Synem oddane jest za pomocą terminu homoousios. Wyrazy różni zaledwie jedna jota, która

pojawia się w słowie „podobny”. Okazuje się, że nawet „jedna jota i jedna kreska” w takich sytuacjach są nie bez znaczenia. Całkiem innym zagadnieniem, które również było w tamtym czasie problemem była herezja pneumatomachów – a zatem ludzi, którzy kwestionowali boskość Ducha Świętego.

Przebieg

Sobór zostaje zwołany do Konstantynopola w roku 381 przez cesarza Teodozjusza. Zwołany został właśnie po to, by ugruntować odbudowującą się mimo wszystko ortodoksję. Znaczącą rolę na soborze odegrał zaliczany do największych chrześcijańskich misyków, jeden z tzw. Ojców Kapadockich – Grzegorz z Nazjanzu.

Uchwały

Zasadniczo potwierdzono równość Osób Boskich – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ogłoszone wówczas wyznanie wiary, które stanowiło zmodyfikowaną wersję Credo nicejskie, do dziś pozostaje podstawowym odniesieniem dla chrześcijańskiej doktryny nie tylko dla Kościoła katolickiego, ale także wspólnot protestanckich oraz Kościoła prawosławnego. Treść jego przedstawia się następująco (zostały podkreślone dodane sformułowania w stosunku do Credo nicejskiego, z kolei asterykiem oznaczono opuszczone fragmenty z Nicei):

Wierzymy w jednego Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, zrodzonego z Ojca * przed wszystkimi wiekami, * światłość ze światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało * ; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i przyjął ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Został ukrzyżowany za nas pod Poncjuszem Piłatem, poniósł mękę i został pogrzebany i zmartwychwstał trzeciego dnia według Pisma, i wstąpił do nieba i siedzi po prawicy Ojca, i znowu przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, którego panowaniu nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, którego należy czcić i wielbić wraz z Ojcem i Synem, który przemawiał przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznajemy jeden chrzest dla odpuszczenia grzechów. Oczekujemy zmartwychwstania umarłych i życia w przyszłym wieku. Amen.*

Ks. Tomasz Gędek

OPŁATEK PARAFIALNY 2016

Stało się już tradycją, iż w połowie stycznia gromadzimy się w naszej parafii na spotkaniu opłatkowym. Opłatek jako symbolem Eucharystii, Chleba anielskiego, narodzonego Chrystusa jednoczy wszystkich swoich wyznawców. Tak też połączył on na kilka godzin przybyłych mieszkańców, duszpasterzy oraz przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji parafialnych.

W tym roku spotkanie odbyło się w niedzielę 17 stycznia. Rozpoczęliśmy Mszą św. o godz. 15-tej koncelebrowaną przez ks. Proboszcza i ks. Krzysztofa Birosa, w czasie której modliliśmy się w intencji parafian i wszystkich wspólnot parafialnych. Oprawę Eucharystii zapewnili członkowie Rady Parafialnej, Redakcji Tygodnika Salwatorskiego, Akcji Katolickiej i Zespołu Charytatywnego. Liturgię Mszy Świętej uświetnił swoim śpiewem nasz Parafialny Chór „Salvator” pod batutą pani mgr Zofii Koziół. Na krótki moment zaczerpował pięknymi kolędami wszystkich obecnych wraz z ks. Proboszczem, który „odpuścił” zebrany wiernym parafialne ogłoszenia na nadchodzący tydzień!

Rozpoczynając drugą część naszego Opłatka w „Salce Muminków” wszystkich zebranych powitał ks. Proboszcz wraz z ks. Tomaszem, który jako opiekun Redakcji Tygodnika Salwatorskiego poświęcił i rozdał przygotowane

opłatki. Nastąpił długi czas składania sobie wzajemnych życzeń zdrowia, opieki Bożej, błogosławieństwa. Płynęło wiele ciepłych słów, które spowodowały nawet globalne ocieplenie w salce o ok. 4 stopnie Celsjusza (do 13°)!

Po łamaniu opłatkami wszyscy zostali sowicie ugosczeni wspaniałymi domowymi wypiekami, przygotowanymi przez organizatorów, a zwłaszcza niezastąpioną Panią Elę wraz z zespołem podopiecznych gospodyń. Rozpoczęło się również wspólne kolędowanie, któremu główny ton, jak co roku, nadawał niestrudzony pan Jerzy Bożyk oraz co po niekiedy członkowie Rady Parafialnej wraz z małżonkami.

W naszym spotkaniu opłatkowym wzięło udział blisko 70 osób.

Serdecznie dziękujemy wszystkim organizatorom i przybyłym gościom za wspaniałą, domową, ciepłą i radosną atmosferę spotkania, które – wśród innych, podobnych spotkań w roku – jest wyjątkowe, jedyne i najdłuższe pamiętane.

Nade wszystko dziękujemy Panu Bogu za ten dzień radości, który zapewne kiedyś przyniesie błogosławione owoce w życiu uczestników tego wydarzenia.

Dorota Kościelniak
fot. Anna Barańska



Spotkanie opłatkowe 14 stycznia 2016

Tegoroczne spotkanie opłatkowe zbiegło się z drugą rocznicą powstania klubu. Do klubowiczów dołączyło kilkoro wykładowców.

Na początek ks. proboszcz Stanisław Sudoł zaproponował kolędę, potem była modlitwa i znowu kolęda, powitanie gości – wykładowców, wręczenie im drobnych upominków i przyszedł czas na życzenia. Poprzedziły je piękne wiersze, recytowane przez nasze koleżanki Bogusię i Felicję. To one sprawiły, że wśród nas zapanował świąteczny nastrój. Wszyscy z przyjaznym uśmiechem złożyli sobie serdeczne życzenia. Zaczęło się kolędowanie. Nie zabrakło słodkości i owoców. To był ciepły, wzruszający wieczór.



*W ten wieczór, styczniowy w naszej salce ciepło i miło,
wielu, do naszego klubu Seniora, na opłatek przybyło.
Usiądźmy przy wspólnym stole, może obok sąsiada,
podajmy życzliwie rękę, bo to tak dzisiaj wypada.
Dzielimy się świętym opłatkiem, białym pachnącym chlebem,
byśmy mogli się cieszyć jak aniołowie niebem.
Przebaczymy sobie winy i sąsiedzkie urazy,
zaśpiewajmy kolędę, z uśmiechem na twarzy!
Niech ten miły wieczór stworzy z nas jedną rodzinę,
byśmy z godnością mogli, uczcić małą Dziecinę.
Niechaj to Boże Dziecię tak tu wszystkim kieruje,
a co niegodne człowieka po Bożemu daruje.
Podzielmy się sercami - z tymi, którzy są teraz i co byli z
nami.
Bo Bóg rozdaje miłość wszystkim bez wyjątku,
zesłaną na ziemię, w małym Dzieciątku.
Szanujmy ten zwyczaj, a białym opłatkiem
Dzielimy się, bo on jest braterstwa zadatkiem.*

Kajetan Kraszewski

KOLEDA (fragmenty)

*„Do siego roku” życząc panu brat,
Kiedy w rozłące pędzim dni ostatek,
(Chodź dziś ten zwyczaj obojętny światu)
Szłę ci opłatek*

*Dla nas on zawsze Świętość wyobraża:
Pamiątkę łaski udzielonej z Nieba,
A oprócz skarbu branego z ołtarza
Własny kęs chleba.*

*Ojców to naszych obyczaj prastary
Rodzinnej niwy maluje dostatek,
Symbol braterstwa, miłości i wiary
Święty opłatek.*

*Lecz świat dzisiejszy, który w nic nie wierzy,
Co nie jest złotem, bogactwem, dostatkiem,
Co - Boże odpuść - nie mówi pacierzy,
Gardzi opłatkiem.*

*Ale my - czcimy, co obyczaj święci,
Czy ty za światem, czy ja w naszej chacie;
Więc ten opłatek w dowód mej pamięci
Przyjm, miły bracie.*



Represje po powstaniu styczniowym.



Car Aleksander II

„gdy tylko rząd rosyjski spostrzegł, iż żadne z mocarstw Polsce nie dopomoże, dla prędszego stłumienia powstania wysłał czymprędzej do Królestwa i na Litwę dwóch strasznych siepaczy, Berga i Murawiewa, z takim oto barbarzyńskim upoważnieniem: Rozkazujemy i pozwalamy użyć najsurowszych środków, najsroższych prześladowań, najkrwawszej wojny, aby tylko jak najrychlej stłumić bunt polski!”

Represje objęły wszystkie dziedziny życia i właściwie wszystkie warstwy ludności. Były one tak dotkliwe, że nazwano ten okres „nocą postyczniową”. Działo się tak dlatego, że - jak pisze w swoich pamiętnikach Murawiew - „Rząd musi się przekonać, że głównym wrogiem narodowości rosyjskiej w tym kraju jest polskość...”. Wszystko co polskie, powinno więc zniknąć z powierzchni ziemi.

Tak więc Królestwo Polskie straciło resztę samorządowej odrębności (bardzo ograniczonej po powstaniu listopadowym), zostało włączone do Cesarstwa Rosyjskiego i nazywane odtąd **Krajem Przywiślańskim**. Zlikwidowano odrębny herb Królestwa z wizerunkiem Orła Białego. Wprowadzono podział administracyjny bardziej dostosowany do rosyjskiego - liczba guberni z 5 podniesiona do 10 (warszawska, lubelska, radomska, płocka, suwalska, siedlecka, łomżyńska, kaliska kielecka, piotrkowska) i zastosowano w nich rosyjski sposób zarządzania - olbrzymi aparat biurokratyczny miał nadzór nad całym życiem kraju. Do Królestwa Polskiego ściągnięto

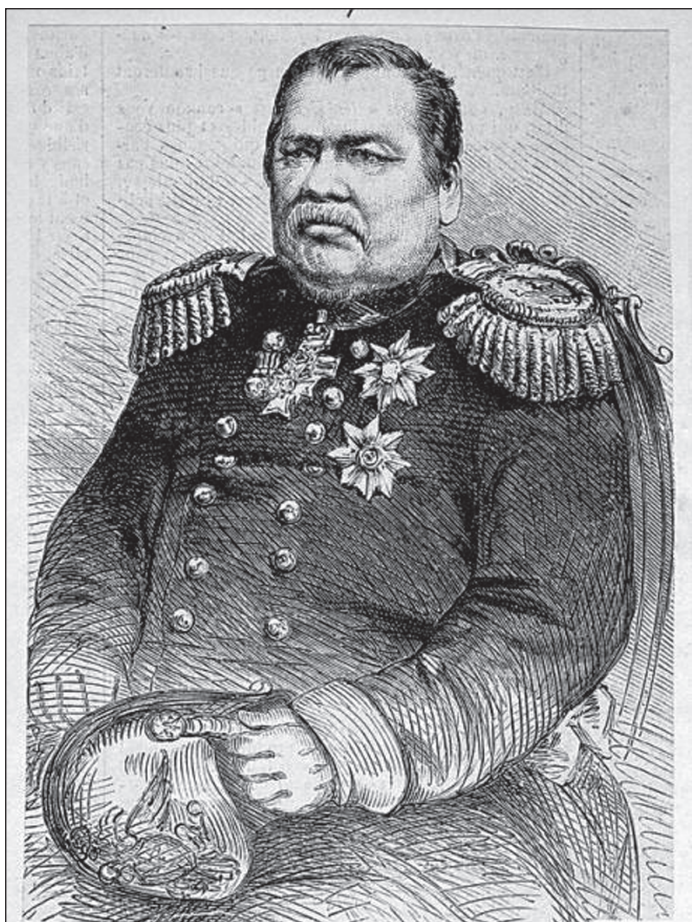
wojska z całego Imperium Rosyjskiego. We wrześniu 1863 roku ponad 150 tys. rosyjskich żołnierzy stacjonowało w ziemiach polskich zaboru rosyjskiego.

Nastąpiła także wzmożona, brutalna rusyfikacja Polaków. Głównym elementem polityki rusyfikacyjnej był nadzór nad edukacją. Okres po Powstaniu Styczniowym zwany jest często także „nocą apuchtinowską”, od nazwiska warszawskiego kuratora Apuchtina. W szkołach językiem wykładowym był rosyjski, nawet języka polskiego uczono po rosyjsku. Szkoły były kontrolowane przez policję, rozwinął się system donosów wśród uczniów (na przykład, że kolega czyta polskie książki). „Pedagodzy”, sprowadzani z głębi Rosji, dbali nie o to, by młodzież wychować i wykształcić, lecz o to, by ją zrusyfikować zdeprawować. Zlikwidowano odrębność szkolnictwa polskiego, a w 1869 roku przekształcono Szkołę Główną w Uniwersytet Warszawski - uniwersytet rosyjski.



Fiodor Berg

Szczególnie dotkliwe były represje wobec powstańców i osób wspomagających powstanie. Jak podaje Pobóg - Malinowski „w czasie trwania powstania poległo prawie 30 tys., ponad 7 tys. dostało się do niewoli. Do tych trzydziestu kilku tysięcy dochodzi obfite „żniwo” rosyjskich komisji śledczych i wojenno-sądowych. W okresie trwania powstania wykonano 396 wyroków śmierci. Straszliwy ciąg tych egzekucji nie ustawał i po stłumieniu ruchu: tracono dowódców oddziałów partyzanckich, spiskowców, członków żandarmerii powstańczej i straży



Michail Murawiew „Wieszatiel”

narodowej. Z Królestwa tylko w ciągu półtora roku, od 1 września 1863 do maja 1865, zesłano do katorgi 1.184, na Syberię 1.979, do rot aresztanckich 2.617, w głąb Rosji 7.447, w sumie więc ponad 13.000 ludzi.” Na Litwie szalał Murawiew – 128 wyroków śmierci i około 10 tys. skazanych na zsyłkę. I dalej pisze Pobóg – Malinowski: „Licząc to wszystko – nie popełnimy błędu, przyjmując, że ogólne straty w ludziach wraz z ofiarami brutalnych gwałtów w Królestwie i na Litwie wahają się w granicach 250.000. Cyfry te nabiorą właściwej wymowy, gdy uprzedzimy sobie, że ...ludność w Królestwie liczona na 4,9 mln, na Litwie zaś 3,5mln.”

W dziennikach Murawiewa czytamy: „wrogiem narodowości rosyjskiej jest polskość, a w związku z nią katolicyzm, gdyż katolik i Polak są synonimamiZaczęłam od księży, jako głównych działaczy buntu. ...Biskupa Krasieńskiego dla przykładu kazałem z żandarmem wywieźć do Wiatki”. Rozbrajająca jest szczerość tego „Wieszatiela”, ale sądzę, że w niej ujawnia się w pełni stosunek władz rosyjskich do Polaków. Walkę z Kościołem prowadzono na wielu frontach: likwidowano diecezje, zwalniano biskupów; na nowo mianowanych potrzebna była zgoda władz rosyjskich, biskupi i księża zsyłani byli w głąb Rosji (np. arcybiskup warszawski ks. Zygmunt Feliński), kasacie uległy niemal wszystkie zgromadzenia zakonne znajdujące się na terenie Królestwa Polskiego, obowiązywał zakaz przyjmowania do nowicjatu, Kościół powinien być w pełni podporządkowany państwu. Car ustanowił w Petersburgu Kolegium Rzymskokatolickie, któremu podlegać miało duchowieństwo polskie (zamiast papieżowi). Zakazano uczestnictwa w I soborze

watykańskim. Zastosowano wręcz terror wobec Kościoła unickiego (który uznawał zwierzchnictwo papieża), kościoły przerabiano na cerkwie, a ludność zmuszano do przejścia na prawosławie.

Kolejną grupą, spędzającą sen z powiek carskich „czynowników” była oczywiście szlachta. Warto tu znowu przytoczyć Muriawiewa: „niszczyć do tła dwory obywatelskie i okolice szlacheckie ...”. Wg niego drobna szlachta jest „przesycona nienawiścią do rządu i wszystkiego co rosyjskie ...”. Zgodnie z tym poglądem konfiskowano majątki – w Królestwie 1660 a na Litwie 1794, nakładano wysokie kary pieniężne, co bardzo obniżało kondycję szlachty.

Takie same represje spotykały również osoby zamieszkałe w miastach. Od inteligencji, restauratorów, właścicieli kamienic czy majstrów ściągano opłaty za każdego człowieka, który brał udział w powstaniu, dawał schronienie, dostarczał żywność, amunicję czy pieniądze. Można te rozważania podsumować: zabrać ziemię, zmienić nazwę państwa, wprowadzić swoich zarządców, zrusyfikować, walczyć z Kościołem, zniszczyć gospodarkę – zetrzeć Polskę z mapy Europy. Takie były zamierzenia carskiej Rosji.

Nie jestem historykiem, ale w trakcie czytania materiałów o powstaniu styczniowym i następujących po nim represjach, narzucało mi się porównanie do relacji pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim w czasie i po



Bolesław Bierut

II wojnie światowej. Swoiste déjà vu. (wspominał o takich związkach p. Piotr Boroń w 4. Numerze Tygodnika z 2015r.). Podobnie jak w czasie powstania tak i w czasie trwania wojny Sowietów rozprawiali się z Polakami.

Car Aleksander II nakazuje stosować jak najostrejsze metody wobec buntujących się Polaków. „Czerwony car” Stalin podpisuje rozkaz katyński. Rosja zagrabia ziemię Królestwa Polskiego, Związek Radziecki zabiera



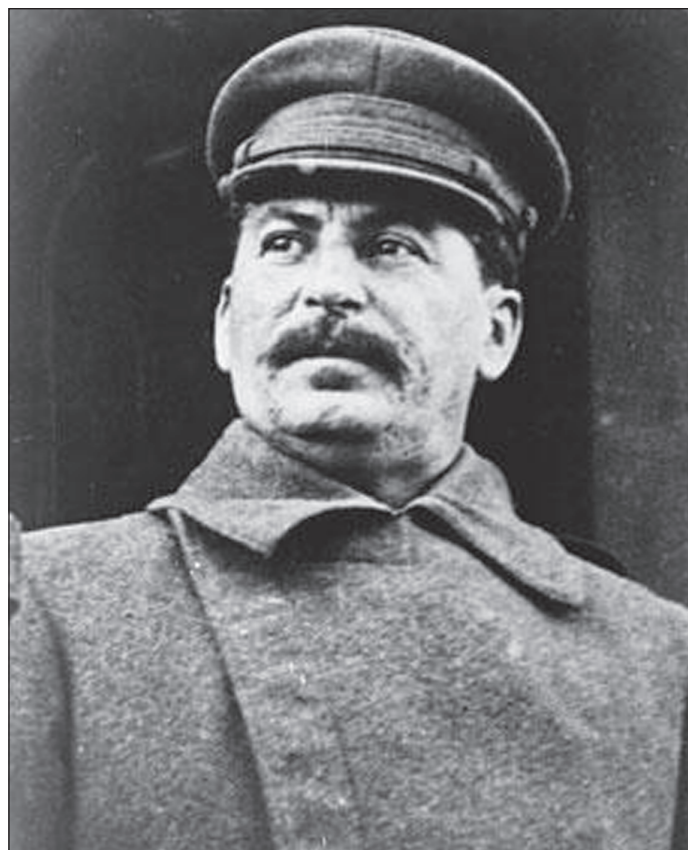
Julia Brystygierowa

Polsce kresy (Ziemie Zachodnie nie równoważą tej straty). Z Królestwa Polskiego powstaje Prywiślański Kraj a z Rzeczypospolitej Polskiej – Polska Rzeczpospolita Ludowa. Berga i Murawiowa zastępują Julia Brystygierowa, pułkownik Różański, Radkiewicz i osławiony Urząd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Bierut i Gomółka (agenci KGB). Młodszemu pokoleniu do wiadomości: portrety Bieruta i Gomółki musiały wisieć w każdej klasie, urzędzie itp

Warto się zatrzymać przy postaci Julii Brystygierowej o przydomku Krwawa Luna. Charakterystyczny jest typ instrukcji wydawany przez nią funkcjonariuszom na odprawach: „W istocie cała polska inteligencja jest przeciwna systemowi komunistycznemu i właściwie nie ma szans na jej reedukację. Pozostaje więc jej zlikwidowanie. Ponieważ jednak nie można zrobić błędu, jaki uczyniono w Rosji po rewolucji w 1917, eksterminując inteligencję i w ten sposób opóźniając rozwój gospodarczy kraju, należy wytworzyć taki system nacisków i terroru, aby przedstawiciele inteligencji nie ważyli się być czynni politycznie”. Prowadziła śledztwa, osobiście katowała zatrzymanych, miała własne wyrafinowane metody znęcania się nad nimi (np. biła pejcem mężczyzn po genitaliach i przycinała je szufladą). Ofiarą takich tortur padł m.in. szef propagandy PSL na województwo olsztyńskie Szafarzyński, który wkrótce po sesji przesłuchań zmarł z ogólnego wycieńczenia. Jeden z uwięzionych tak ją wspomina: *zbrodnicze monstrum przewyższające okrucieństwem niemieckie dozorcynie z obozów koncentracyjnych*. Żołnierz AK i były więzień polityczny Anna Rószkiewicz-Litwinowiczowa tak wspomina Brystygierową w swojej książce *Trudne decyzje*: „Julia Brystygierowa słynęła z sadystycznych tortur zadawanych młodym więźniom, była zdaje się zboczona na punkcie seksualnym i tu miała pole do popisu”.

Czyż nie szła w ślady Murawiewa?

Zajmowała się partiami, organizacjami i ugrupowaniami religijnymi. Brała czynny udział w wypowiedzianej przez komunistów wojnie z Kościołem katolickim i Świadcami Jehowy. To ona położyła podwaliny pod zainstalowanie sieci agentów w kuriach i parafiach, zarówno wśród świeckich pracowników, jak i wśród duchownych. „Należy wziąć pod uwagę antagonizmy pomię-



„Czerwony car” Stalin

dzy poszczególnymi księżmi, spory ambicjonalne i spory na tle walki o zdobycie lepszej pozycji materialnej i w hierarchii kościelnej” – pisała. Do inwigilacji szkolnych katechetów chciała pozyskiwać uczniów starszych klas.

(Po odejściu z UBP znalazła się w środowisku skupionym wokół Zakładu dla niewidomych w Laskach i przyjęła chrzest. Zmarła jako głęboko wierząca katoliczka.)

Kolejne podobieństwa - nowa rusyfikacja - od V-tej klasy szkoły podstawowej, poprzez liceum i w ciągu pierwszych 2 lat studiów język rosyjski jest obowiązkowy. Stacjonowanie wojsk carskich w Królestwie Polskim - 150 tys., w PRL-u - ok. 300 tys.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że była to powtórka z historii, tworzonej przez imperium carskie, a potem przez komunistyczny totalitaryzm.

Opr. Barbara Skrzyńska

Bibliografia:

1. Julian Baczyński *Dzieje Polski* 1910
2. Władysław Pobóg – Malinowski *Najnowsza historia polityczna Polski* 1984
3. Zapiski Muriawiewa (za W. Pobóg- Malinowskim)
4. Ziemowit Karłowicz *Konsekwencje i dziedzictwo powstania styczniowego*
5. Chwalba Andrzej *Historia Polski 1785 – 1918*, Warszawa 2008
6. Kieniewicz Stefan, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972
7. Kieniewicz Stefan, Zahorski Andrzej, Zajewski Władysław, *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe i styczniowe*, Warszawa 1994
8. Tomasz Sanecki, Bytom, 10 lutego 2013 r
9. Ryszard Terlecki, *Tarcza i miecz komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007
10. <http://www.moremaiorum.pl/akt-urodzenia-krwawej-luny-skany/>
11. Czesław Leopold, Krzysztof Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce 1945–1956*, Wydawnictwo Młoda Polska, Gdańsk 1981
12. Tadeusz M. Płużański: *Bestie 2*. Warszawa: 2 Kolory, 2013

Mozart wiecznie żywy

27 stycznia obchodzić będziemy 260. rocznicę urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta. Ten geniusz muzyczny, kompozytor i wirtuoz gry na instrumentach klawiszowych, razem z Haydnem i Beethovenem zaliczany do trójki klasyków wiedeńskich, na świat przyszedł w austriackim Salzburgu. Związany był również z Wiedniem. W ciągu zaledwie 36 lat swojego życia zdążył wydać na świat kilkadziesiąt utworów muzycznych, z których wiele zasłużyło na miano arcydzieł.

Wśród ponad 50 symfonii, kilkudziesięciu koncertów fortepianowych, skrzypcowych, fletowych i na inne instrumenty solowe z towarzyszeniem orkiestry, 13 oper, z których najbardziej znane to „Uprowadzenie z seraju”, „Wesele Figara”, „Don Giovanni”, „Czarodziejski flet”, „Così fan tutte” czy „Idomeneo, król Krety” oraz utworów z kręgu ówczesnej muzyki rozrywkowej, Mozart komponował również wspaniałą muzykę sakralną, zarówno wokalną, jak i instrumentalną.

Spośród kilkunastu mszy najbardziej znanymi i cenionymi utworami są Wielka Msza c-moll KV 427 i Msza żałobna znana jako Requiem d-moll KV 626. Obie msze łączy fakt, iż pozostały one dziełami nieukończonymi. W Mszy c-moll niekompletna jest część Credo, brakło również finalnego Agnus Dei. Natomiast - jak pisał nieodżałowany muzykolog Piotr Orawski - Requiem, którego „sława znacznie dziś przewyższa wszystkie pozostałe dzieła religijne kompozytora, jest utworem fragmentarycznym, dokończonym i zinstrumentowanym przez uczniów i przyjaciół Wolfganga Amadeusza.”

W odróżnieniu od tego „wszystkie zachowane ogniwa Mszy c-moll wyszły w kompletnej postaci spod pióra jej autora, co znacznie podnosi jej wartość w zestawieniu z Requiem, zresztą niemal wszyscy biografowie kompozytora i badacze jego twórczości nie mają wątpliwości, że palma pierwszeństwa tak czy inaczej należy się tej właśnie mszy.”

Jak zauważa wspomniany krytyk, oba utwory łączy jednocześnie fakt, że „w pełni oparły się one sekularyzacji stylu ówczesnej muzyki religijnej, a mówiąc dokładniej przywróciły temu stylowi wymiar sakralny”. Alfred Einstein pisał, że za Wielką Mszą c-moll stoi nie tylko polifoniczna tradycja Bacha, „lecz również Haendel i cały wiek XVIII, łącznie z wielkimi Włochami, jak Alessandro Scarlatti, Caldara, Durante; niepodobna wyodrębnić jednego nazwiska, bo Mozart podsumowuje właśnie swoje stulecie i przeobraża jego język muzyczny”.

W ramach obchodów 260. rocznicy urodzin W.A. Mozarta, w Krakowie w dniach 25-27 listopada br. odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Muzyki Kameralnej dla uczniów szkół muzycznych II stopnia.

Zaś w najbliższy piątek i sobotę, tj. 29 i 30 stycznia, można się wybrać do Filharmonii, gdzie w programie znalazły się następujące utwory Mozarta: Interludia do I i IV aktu opery Thamos, król Egiptu KV 345 oraz Symfonia koncertująca na skrzypce i altówkę KV 364.

opr. MGK

PROGRAM PARAFIALNEJ PIELGRZYMKI

WROCŁAW – KŁODZKO – KLETNO – BŁĘDNE SKAŁY – WAMBIERZYCE – ZOO SAFARI W DVUR KRALOVE

Termin: 08.08.-11.08.2016

1 DZIEŃ: Msza św. w kościele ss. Norbertanek o godz. 6.30. Wyjazd o godz. 7.00. Przejazd do Wrocławia. Około 5-godzinne zwiedzanie miasta, m.in. Panorama Raclawicka, spacer po Ostrowie Tumskim, przejście przez Wyspę Słodową i Wyspę Piasek. Następnie Ossolineum, Uniwersytet Wrocławski oraz Rynek z Ratuszem i zabytkowymi kamienicami, a także przyległy Plac Solny. Przejazd w kierunku Kudowy Zdroju. Zakwaterowanie w Villi Carmen, obiadokolacja, nocleg.

2 DZIEŃ: Śniadanie. Msza św. w Kudowie Zdroju. Przejazd do Kłodzka. Zwiedzanie Twierdzy Kłodzkiej wraz z labiryntem korytarzy minerskich, krótkie zwiedzanie miasta. Następnie przejazd do Kletna. Zwiedzanie Jaskini Niedźwiedziej. W drodze powrotnej, jeśli czas pozwoli, spacer po Ogródzie Japońskim w okolicach Lewina Kłodzkiego. Powrót do Kudowy Zdroju. Obiadokolacja i nocleg.

3 DZIEŃ: Po śniadaniu przejazd do Krzeszowa. Msza św. w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej oraz zwiedzanie dawnego opactwa Cystersów. Następnie przejazd do Dvur Kralove. Zwiedzanie położonego na około 60 ha ZOO. Największą atrakcją jest oglądanie z pokładu odkrytego autokaru zwierząt żyjących na wolnych wybiegach. Powrót do Kudowy. Obiadokolacja i nocleg.

4 DZIEŃ: Po śniadaniu wykwaterowanie z obiektu. Przejazd do Wambierzyc, określanych często mianem „Śląskiej Jerozolimy”. Msza św. w Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyskiej. Następnie zwiedzania Bazyliki oraz Ruchomej Szopki. Przejazd do rezerwatu Błędnych Skał, spacer po skalnym labiryncie. Wyjazd w drogę powrotną. Powrót na miejsce zbiórki w późnych godzinach wieczornych.

Cena: 560,00 PLN + bilety wstępu ok. 110,00 PLN

Cena zawiera:

- przejazd autokarem wraz z wszystkimi opłatami drogowymi i parkingowymi;
- 3 noclegi w Villi Carmen w Kudowie Zdroju w pokojach 2-osobowych z łazienkami;
- 3 śniadania i 3 obiadokolacje;
- opiekę pilota;
- ubezpieczenie KL, NNW i bagaż w dniu zwiedzania ZOO safari w Dvur Kralove
- wstępów do zwiedzanych obiektów, m.in. Panorama Raclawicka (ok. 23,00 PLN), Twierdza w Kłodzku (ok. 14,00 PLN), Jaskinia Niedźwiedzia (17,00 PLN), Ogród Japoński (ok. 4,00 PLN), Sanktuarium w Krzeszowie (ok. 8,00 PLN), ZOO Safari (ok. 30,00 PLN), Sanktuarium i Ruchoma Szopka w Wambierzycach (ok. 10,00 PLN), rezerwat Błędne Skały (około 4,00 PLN).

Św. Aniela Merici



Św. Aniela Merici urodziła się 21 marca 1474 r. w Desenzano nad jeziorem Garda w północnych Włoszech. W wieku 15 lat straciła siostrę, a wkrótce także rodziców. Zamieszkała wówczas w Salò ze swoim wujem i zajmowała się jego gospodarstwem; wstąpiła wtedy do III Zakonu Franciszkańskiego prowadząc życie wypełnione modlitwą i pokutą. Podczas prac polowych, w czasie żniw, Aniela miała wizję drabiny łączącej niebo z ziemią. Wizję tę odczytała jako zadanie, aby przez modlitwę i dzieła miłosierdzia wspomagać i jednać zwaśnionych wokół siebie ludzi. Po śmierci wuja powróciła do rodzinnego Desenzano, zaś w 1516 roku przeniosła się do Brescji. Życie Anieli od wczesnej młodości wypełniała intensywna modlitwa, połączona z surową ascezą, ale też serdeczne więzi z ludźmi i praca dla nich. Osoby w różnym wieku i pochodzące z rozmaitych grup społecznych garnęły się do niej, bo umiała godzić zwaśnionych, udzielać dobrych rad, pomagać odnajdować drogę do Boga. Znała łacinę i dużo czytała. Miała niewątpliwie dar rozumienia i tłumaczenia Pisma św., bo nawet teologowie szukali jej rady.

Często opuszczała Brescję; pielgrzymowała do Ziemi Świętej, do Rzymu, do różnych świętych miejsc Italii. Była współorganizatorką ruchu *del Divino Amore* (Miłości Bożej). Celem ruchu była odnowa wewnętrzna oraz wspieranie ubogich; jego członkowie spotykali się na modlitwie i systematycznie odwiedzali szpitale, fundowali przytułki dla sierot oraz szkoły dla ubogiej młodzieży. Aniela była duszą tego ruchu; każdą podróż, wizytę traktowała jako okazję do ewangelizacji i szerzenia idei stowarzyszenia. Pod jej wpływem pozostawała poważna część ówczesnej elity we Włoszech,

także papież Klemens VII doceniał jej wyjątkową inteligencję i wielką mądrość.

W wieku 60 lat, w roku 1535 Aniela Merici zakłada Towarzystwo św. Urszuli.

Apostolskim zadaniem zgromadzenia było wychowywanie dziewcząt, przyszłych matek. Uważała bowiem, iż „nieład w społeczeństwie wywodzi się z nieładu w rodzinie” i w chrześcijańskiej formacji kobiet Aniela upatrywała klucza do odnowy rodziny i Kościoła. Reguła ułożona przez Anielę nawiązywała do starożytnego chrześcijańskiego ideału wdów i dziewic poświęconych Bogu, ale żyjących w świecie. Aniela Merici chciała, by urszulanki nie były zamknięte w klasztorze, ale pozostawały w swoich rodzinach. Miały żyć w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, jednak bez uroczystych ślubów czy wyróżniania się strojem. Zarówno *Reguła*, jak i *Testament* oraz *Rady* Anieli Merici są źródłem duchowości i zasad pedagogicznych wyprzedzających o wiele lat swoją epokę; nasycone są autentycznym humanizmem chrześcijańskim, szacunkiem dla osoby ludzkiej, opartym na jej poznaniu i uznaniu wartości. Humanizm przenika proponowane przez Anielę środki wychowawcze: łagodność i ludzkość, działanie perswazją, nie siłą. Dzieło jej, jak napisała: „zakorzenione w podwójnej miłości: Boga i człowieka”, miało w harmonijny sposób łączyć modlitwę i służbę człowiekowi.

Umierając w opinii świętości w Brescji w 1540 r. Aniela zapewniła swoje córki, że będzie zawsze wśród nich, wspierając je swymi modlitwami. Prosząc by „trzymały się drogi starodawnej i zwyczajów ustalonych przez Kościół”, jednocześnie zaleciła ze zdumiewającą otwartością, by stosownie do czasów i potrzeb wprowadzały roztropnie konieczne zmiany. Beatyfikacja Anieli Merici odbyła się w 1778 r. a kanonizacja w 1807 r.

W chwili śmierci św. Anieli zgromadzenie liczyło 150 członkiń. Papież Paweł V zatwierdził regułę zgromadzenia w roku 1544. Pierwsze urszulanki szybko zajęły się nauczaniem w szkołach doktryny chrześcijańskiej przy parafiach. Na terenie Włoch biskupi zakładali w swoich diecezjach Towarzystwa św. Urszuli. Obecnie najliczniejsze zgromadzenie to *Unia Rzymska Zakonu Św. Urszuli*, która w 1991 roku liczyła 3400 sióstr w 265 domach w 31 krajach.

Do Polski urszulanki przybyły z Wrocławia w 1857 roku aby, na prośbę polskiego społeczeństwa, otworzyć szkołę z internatem w Poznaniu, a następnie w Gnieźnie. Po kilkunastu latach Kulturkampf zmusza obie te wspólnoty do przesiedlenia się z Poznania do Krakowa i z Gniezna do Tarnowa. Powstają kolejno klasztory i dzieła: w Kołomyji, Lwowie, Stanisławowie, Petersburgu, Lublinie. W 1919 roku urszulanki zawiązują *Unię Urszulanek Polskich*, a w 1936 roku, przyłączając się do Unii Rzymskiej, stają się Polską Prowincją. Prowadzą przedszkola, szkoły a także zajęcia na wyższych uczelniach, katechizują dzieci, młodzież i dorosłych; prowadzą internaty szkolne, akademiki dla studentek i świetlice środowiskowe. Podejmują także działalność misyjną w różnych krajach Ameryki Środkowej, Afryki i Europy Wschodniej.

Oprac. Emilia Mendel

W KRAKOWIE :

BYŁO :

- Krakowski pisarz młodego pokolenia, Łukasz Orbitowski został laureatem Paszportu Polityki. Nagrodę otrzymał za swoją najnowszą książkę „Inna dusza”, która oparta jest na prawdziwej historii serii głośnych zabójstw z połowy lat 90-tych.

- W Krakowie realizowany jest projekt „Lasy dla życia - rekreacja i rehabilitacja osób niepełnosprawnych”, którego celem jest popularyzowanie aktywnych form rehabilitacji osób niepełnosprawnych z wykorzystaniem zdrowotnych właściwości środowiska przyrodniczego regionu oraz integracja różnych środowisk, w tym studentów i naukowców krakowskich uczelni.

JEST :

- Na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w krakowskim Płaszowie dokonano niecodziennego odkrycia. Pies, który spacerował ze swoim właścicielem po historycznym obiekcie dokopał się w ziemi ludzkiej czaszki. Czaszka została przewieziona do zakładu medycyny sądowej. Wstępne oględziny wskazują na to, że to szczątki z czasów II wojny światowej.

- Zostań Aniołem! Trwa rekrutacja na wolontariuszy akcji „Anioł w Krakowie”. Chcesz zdobyć doświadczenie w pracy z dziećmi, a do tego masz mnóstwo energii, którą chcesz się podzielić i tak jak my – czerpiesz radość z pomocy innym? Nie zwlekaj i już dziś weź udział w I etapie rekrutacji na wolontariuszy akcji „Anioł w Krakowie”. Więcej informacji: wejdź w galerię na fb.com/aniolwkrakowie lub na stronę www.aniolwkrakowie.pl

- Nagroda im. Romany Bobrowskiej dla Anny Dymnej! Przyznawaną każdego roku w lutym nagrodą Radia Kraków tym razem wyróżniono znakomitą aktorkę Starego Teatru. Rozpoznawalna, uwielbiana przez publiczność aktorka teatralna, filmowa i radiowa, dorobek teatralny i filmowy Anny Dymnej jest imponujący. Znana jest również ze swojej społecznej aktywności.

- Społeczny Komitet Ochrony Zabytków Krakowa obraduje nad ostateczną listą zabytków, które wesprze w remontach i restauracji. Maciej Wilamowski, dyrektor instytucji, stwierdził, że pomoc finansową od mogą liczyć, m.in.: Parafia Mariacka (ołtarz Wita Stwosza), Klasztor OO. Dominikanów (utworzenie muzeum historii zakonu), Na pomoc prawdopodobnie mogą także liczyć: Uniwersytet Jagielloński - Przegorzały, basteja wawelska, forty, benedyktyni tynieccy (poszerzenie ekspozycji o najstarsze romańskie podziemia) czy atakowany przez korniki drewniany kościół św. Bartłomieja i Gmach Muzeum Narodowego.

BĘDZIE :

- Feeria muzyki i filmu, gigantyczna superprodukcja, multimedialne widowisko, ponad stu artystów na scenie! Już 5 lutego o godz. 18.00 zapraszamy do TAURON Areny Kraków na niezwykle doznania, jakich dostarczy widzom „Kraina Lodu — film z muzyką na żywo”.

- To już pewne. Na terenach zalanego kamieniołomu wapiennego na krakowskim Zakrzówku zamiast bloków mieszkalnych powstanie park miejski. Radni podjęli we wtorek ostateczną decyzję o wykupie ponad 40 ha ziemi od portugalskiego inwestora.

Opr. Felicja Niedzielska

Z serwisów informacyjnych



GUS alarmuje, że za 35 lat liczba dzieci rodzących się w Polsce znacznie spadnie, bo aż o 24%. Ze statystyk wynika, że w 2050 roku najwięcej potencjalnych matek będzie wśród kobiet po czterdziestce.

Według raportu „World Leaders on Facebook” profil Andrzeja Dudy na Facebook’u znalazł się na 4. miejscu wśród prezydentów państw europejskich. „Polubiło” go 464 tys. użytkowników tego portalu społecznościowego, więcej miał tylko prezydent Turcji, prezydent Rumunii Klaus i prezydent Francji. Globalnie liderem jest prezydent USA Barack Obama, który ma aż 46,4 mln fanów.

Po zniesieniu sankcji gospodarczych, do Warszawy dotarła już pierwsza misja irańska z prowincji Chorasán, w której skład weszli m.in. eksporterzy pistacji, szafranu, suszonych owoców i granatów. W 2015 r. obroty handlowe między Polską a Iranem wyniosły tylko 50 mln USD, podczas gdy w najlepszym okresie było to 700 mln USD.

W Danii już 42,1 proc. całkowitej energii elektrycznej zużytej w roku 2015 pochodziło z elektrowni wiatrowych, co stanowi nowy rekord świata. Dania, która zawsze była uzależniona od importu energii, rozpoczęła inwestowanie na wielką skalę w turbiny wiatrowe już pod koniec lat 70. W roku 2014 obroty firm produkujących energię wiatrową wyniosły 84,4 mld koron (11,3 mld euro), a sprzedaż turbin zagranicznym klientom stanowiła ponad 5 proc. całkowitego duńskiego eksportu.

Papież przyjął parę książęcą Monako na audiencji. Księżna Charlene ubrała się na białe, chociaż zwyczajowo kobiety podczas spotkań z Franciszkiem są zobowiązane do ubrania się na czarno. Stało się tak, gdyż władczyni Monako jest jedną z kilku kobiet na świecie, które korzystają z tzw. „przywileju bieli” - możliwości ubrania się na białe podczas spotkania z Papieżem. Jest to tradycja podkreślająca rolę władczyń starych krajów katolickich – są nimi obecnie również królowa Hiszpanii, królowa Belgów, Wielka Księżna Luksemburga oraz księżniczka Neapolu.

Świńska grypa szaleje na Ukrainie. Przypadków zachorowań jest tak dużo, że władze zdecydowały się do odwołania pozamykać wszystkie szkoły i zabroniły organizacji imprez masowych, aby opanować wirusa. Odwiedzającym chorych w szpitalach zaleca się noszenie maseczek. Jak informuje tamtejsze Ministerstwo Zdrowia, zmarło już 25 osób, z czego 4 w Kijowie. Jednak media są zdania, że w rzeczywistości ofiar śmiertelnych może być przeszło 40.

MGK



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

3. NIEDZIELA ZWYKŁA

24 I 2016 r.

1. W dniu dzisiejszym kończymy w naszej archidiecezji Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:
w poniedziałek – ŚWIĘTO NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA APOSTOŁA

w wtorek – wspomnienie św. biskupów Tymoteusza i Tytusa. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie bł. Jerzego Matulewicza, biskupa. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek – wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. W naszej parafii dobiega końca wizyta duszpasterska czyli „kołęda”. Gdyby ktoś był nieobecny w domu w czasie kołędy, a życzyłby sobie, aby ksiądz był z wizytą duszpasterską, prosimy o zgłoszenie takiej prośby dzisiaj po mszy św. w zakrystii.

4. Z naszej parafii jest organizowana pielgrzymka autokarowa do sanktuariów maryjnych i świętych – Wrocław, Wambierzyce, Krzeszów, Kłodzko, Kudowa Zdrój. Pielgrzymka jest organizowana 8 – 9 – 10 – 11 sierpnia /poniedziałek, wtorek, środa, czwartek/ 2016 r. Szczegółowe informacje na stronie internetowej parafii /www.parafiasalwator.pl/, w Tygodniku Salwatorskim, lub po mszy św. w zakrystii u Ks. Proboszcza. Serdecznie zapraszamy.

6. W przyszłą niedzielę na mszy św. o godz. 19.00. będzie uczestniczył nasz Parafialny Chór „SALVATOR” a następnie po mszy św. odbędzie się koncert kołęd. Serdecznie zapraszamy wszystkich parafian i gości na koncert kołęd kończącego się okresu Bożego Narodzenia.

7. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

PLAN KOŁĘDY - 2016

KS. RYSZARD PŁYWACZ - tel. 12 42 443 66

25.01.2016 r. - PONIEDZIAŁEK od 15.00

UL. SENATORSKA 23, 19

26.01.2016 r. - WTOREK - od 15.00

UL. SENATORSKA 18, 18a

27.01.2016 r. - ŚRODA - od 15.00

UL. SENATORSKA 1-17

KS. TOMASZ GĘDŁEK - tel. 12 42 443 65

26.01.2016 r. - WTOREK - od 15.00

UL. FURGALSKIEGO

UL. BĄKOWSKIEGO

Parafialny Klub Seniora (i nie tylko)

Zaprasza na kolejne spotkanie czwartkowe. Naszym gościem będzie **pani prof. Dorota Nalepka – paleobotanik**. Wykład Pani Profesor nosi tajemniczy tytuł:

„Pyłek roślin. Dokument przeszłości”.

Znajdowane w starych złożach pyłki roślin dostarczają wielu informacji o roślinach, wśród których żył człowiek w przeszłości, które z roślin i w jaki sposób wykorzystywał. Badania pyłków pozwalają również wyciągać wnioski o panującym w przeszłości klimacie. Poznamy metody badań, ich wyniki i możliwości ich wykorzystania w dzisiejsze rzeczywistości. Wykład będzie ilustrowany slajdami.

To będzie odkrywanie kolejnych tajemnic naszej planety. Zapraszamy w **czwartek 28 stycznia o godz. 16.30 do „Salki pod plebanią”.**

3. niedziela zwykła

(Łk 1, 1-4; 4, 14-21)

Św. Łukasz zaczyna swoją ewangelię od stwierdzenia, że *wszystko, o czym pisze, starał się uprzednio dokładnie zbadać. Pokazuje w ten sposób, że to, co mieści jego Ewangelia dotyczy rzeczy ważnych, bo przecież związanych z najważniejszą osobą w naszym życiu – czyli z Jezusem Chrystusem. Widać w podejściu ewangelisty wielką pokorę w pisanii o Jezusie. Jeśli wszystko dokładnie zostało zbadane, to starajmy się dokładnie to wszystko czytać i rozważać. Bez twierdzenia, że to wszystko znamy. Ojcowie Kościoła mawiali, że Pismo wzrasta wraz z tym, kto je czyta. Warto zatem czytać, aby słowo Boże nabierało większej świeżości w naszym życiu.*

ks. Tomasz Gędłek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Z „Dzienniczka św. Siostry Faustyny: „... przed rekolekcjami ośmiodniowymi udałam się do swego kierownika duszy i prosiłam go o pewne umartwienie na czas rekolekcji,... Otrzymałam pozwolenie na jedną godzinę rozmyślenia Męki Jezusa i na pewne upokorzenie. Jednak byłam trochę niezadowolona, weszłam na chwilę do kaplicy, wtem usłyszałam głos w duszy: Jedna godzina rozważania Mojej bolesnej Męki, większą zasługę ma, aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi; rozważanie Moich bolesnych Ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a Mnie sprawia wielką radość. Dziwi Mnie to, że jeszcze niezupełnie żeś się wyrzekła woli własnej, ale cieszę się niezmiernie, że dokona się ta zmiana w rekolekcjach. (Dz. 369)